Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 204 Częstochowa, środa 17 października 1945 r. Rok I.

Dziś rozpoczyna się konferencja żywnościowa w Quebec

WASZYNGTON (Antena wł.) — Szef amerykańskiej delegacji na konferencję rolniczą w Quebec — Anderson wygłosił w dniu wczorajszym przemówienie, w którym oświadczył, że **sprawy aprowizacyjne są zasadniczym powodem wojen.** Wobec tego Narody Zjednoczone uczynią wszystko, by głód raz na zawsze zniknął z powierzchni ziemi. **W obecnych czasach 2/3 ogółu ludzi cierpi z powodu niedożywienia, a artykułów żywnościowych na kuli ziemskiej jest pod dostatkiem.** W takim stanie rzeczy jednym z naczelnych zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych jest ułatwienie wymiany towarów między tymi państwami, które posiadają ich nadmiar, a [illegible], które cierpią niedostatek.

Przedstawiciel Kanady Pearson stwierdził, że zwołana do Quebec konferencja ma przed sobą cele, obliczone na dalszą metę, ale jednym z jej zadań musi być podwyższenie wydajności rolniczej.

Konferencja utworzy dwie komisje, jedną dla spraw technicznych, a drugą dla zrealizowania hasła o uwolnieniu świata od niedostatku. Poza tymi powstanie 6 dodatkowych komisyj, które zajmować się będą m. in. sprawami statystycznymi, gospodarką rybną i leśną.

Londyński „**Times**" zaznacza w związku z konferencją w Quebec, że głoszone przez Narody Zjednoczone „wolności" ściśle się ze sobą łączą. **Nie do pomyślenia jest np. wolność od niedostatku, która mogłaby być zrealizowana bez wolności od strachu.**

OBRADY CENTR. ORGANIZACJI TRANSPORTU EUROPEJSKIEGO

LONDYN (Polpress). — W Londynie rozpoczęły się obrady Centralnej Organizacji Transportu Europejskiego, która została utworzona na mocy postanowienia podpisanego ostatnio przez Stany Zjednoczone, Zw. Radziecki, Wielką Brytanię, Polskę, Czechosłowację, Francję, Grecję, Holandię, Norwegię, Jugosławię i Luksemburg.

Czy Kuderos utworzy nowy rząd grecki?

ATENY. — Agencja Reutera donosi, że regent grecki Damaskinos zwrócił się w ciągu ostatnich dni do ministra komunikacji Dimitrokopulosa z propozycją utworzenia rządu. Jednakże Dimitrokopulos propozycji tej nie przyjął. W takim stanie rzeczy regent powierzył misję utworzenia nowego rządu Emanuelowi Kuderosowi, który odbył już wstępne rozmowy z przedstawicielami partyj politycznych.

*

ATENY (Antena wł.) — Regent Grecji Damaskinos usiłuje znaleźć wyjście z obecnego kryzysu rządowego. W dniu wczorajszym skierował on apel do narodu greckiego, w którym nawołuje ludzi dobrej woli, polityków i niepolityków do podjęcia starań, celem utworzenia nowego rządu.

W apelu swym regent Damaskinos wypowiada zdanie, że żaden człowiek nie ma prawa do odmówienia służby dla dobra własnego kraju.

Sprawy argentyńskie

WASZYNGTON. — Korespondenci prasy zagranicznej donoszą z Buenos Aires, że dotychczas sytuacja nie uległa wyjaśnieniu. W chwili obecnej rząd argentyński składa się z prezydenta i 3-ch ministrów.

*

LONDYN. — Korespondent agencji Reutera donosi z Buenos Aires, że w ciągu dnia wczorajszego prezydent Farrel zwrócił się do prokuratora Alvareza z propozycją utworzenia nowego rządu argentyńskiego, który złożony byłby wyłącznie z osób cywilnych.

Farrel odbył również dłuższe rozmowy z przedstawicielami Sądu Najwyższego w Buenos Aires.

Z okupowanych Niemiec

PRZYWÓDCY HITLEROWSCY BYLI DOBRZE OPŁACANI

BERLIN. — Agencja Reutera donosi, że z odnalezionych dokumentów na terenie Rzeszy wynika, **że gros sum podatkowych, wpłacanych przez obywateli niemieckich, przekazywano do prywatnych kieszeni przywódców partii hitlerowskiej.** I tak na przykład Keitel otrzymywał 250.000 marek. Rosenberg również 250.000 marek, a v. Neurath nawet 500.000 marek rocznie.

Odnalezione dokumenty załączone będą do aktu oskarżenia przeciwko hitlerowskim zbrodniarzom, którzy sądzeni będą w Norymberdze.

BRAT HITLERA PROSI O ZMIANĘ NAZWISKA

LONDYN (BBC. Antena wł.) — Brat Adolfa Hitlera — Alojzy Hitler złożył podanie do brytyjskich władz okupacyjnych z prośbą o zmianę nazwiska na Hiller. Po wkroczeniu wojsk brytyjskich do Niemiec Alojzy Hitler został aresztowany, jednakże zdołał udowodnić, że przez 20 lat nie stykał się ze swoim bratem i nie należał nigdy do partii hitlerowskiej, wobec czego został wypuszczony na wolność.

TRZECH NIEMCÓW SKAZANYCH NA ŚMIERĆ

LONDYN (Antena wł.) — W dniu wczorajszym amerykański sąd wojskowy w Niemczech wydał wyrok śmierci na trzech niemców, oskarżonych o zamordowanie 470 robotników polskich i radzieckich, przebywających w szpitalu w Hademar. Na karę śmierci skazany został kierownik szpitala, główny sanitariusz i jego asystent. Naczelny lekarz niemiecki skazany został na dożywotnie ciężkie więzienie, a pozostałe trzy osoby; w tym jedna kobieta, skazane zostały na długoterminowe ciężkie roboty.

POSIEDZENIE MIĘDZYSOJUSZNICZEGO TRYBUNAŁU W BERLINIE

LONDYN (Polpress). — Na pierwszym publicznym posiedzeniu międzysojuszniczego trybunału do spraw przestępców wojennych w Berlinie odczytano akt oskarżenia przeciwko głównym niemieckim przestępcom wojennym, po czym posiedzenie sądu odroczono do połowy przyszłego miesiąca. Oskarżeni i główni rzecznicy oskarżenia nie wzięli udziału w posiedzeniu.

Prawda o Dardanelach

MOSKWA (Polpress). — Agencja TASS ogłosiła komunikat o następującym brzmieniu: **Ostatnio pojawiły się w prasie amerykańskiej wiadomości, jakoby na konferencji berlińskiej zapadło postanowienie, w myśl którego trzy mocarstwa miały oddzielnie zwrócić się do rządu tureckiego w sprawie konwencji, zawartej w Montreux dla umiędzynarodowienia Dardaneli. Agencja TASS dowiaduje się z miarodajnych źródeł, że wiadomości te nie są ścisłe. — W rzeczywistości osiągnięto na konferencji berlińskiej porozumienie tej treści, że konwencja, zawarta w Montreux, powinna być zrewidowana, gdyż nie odpowiada obecnym stosunkom, przy czym sprawa ta będzie przedmiotem bezpośrednich rokowań między każdym z trzech mocarstw z jednej strony, a rządem tureckim z drugiej.**

*

WARSZAWA. — W dniu wczorajszym wiceminister spraw zagranicznych R. P. Modzelewski przyjął na dłuższej konferencji ambasadora Związku Radzieckiego — Lebiediewa.

Tego samego dnia w ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie odbyła się uroczysta dekoracja 10-ciu oficerów i żołnierzy radzieckich, którzy byli instruktorami Wojska Polskiego w czasie formowania go na terenie Związku Radzieckiego.

Oficerom Armii Czerwonej odznaczenia wręczył ambasador polski Raabe, który wygłosił następnie przemówienie, wyrażając podziw dla bohaterstwa Armii Czerwonej.

Niema jeszcze końca kryzysu w Portugalii

LIZBONA (Antena wł.) — Korespondenci prasy zagranicznej przewidują, że kryzys w Portugalii osiągnie swój punkt kulminacyjny dopiero w czwartek, t. j. w dniu zgłoszenia kandydatów.

Tymczasem na terenie Portugalii trwa ostre pogotowie policji, wojsko odbywa stale manewry, a studentom wydano zakaz odbywania zebrań.

LIZBONA (Antena wł.) — Wielki dziennik lizboński „Diario Popular" zawieszony został wczoraj przez rząd Salazara z powodu tego, iż redakcja dziennika odmówiła zamieszczenia sprostowania pewnej wiadomości. Chodziło mianowicie o to, iż w ciągu dwóch dni, gdy prasa portugalska korzystała z pewnej swobody — redakcja zamieściła wiadomość, że 100.000 ludzi w Lizbonie i 60.000 w Porto zażądało odroczenia wyborów.

RZĄD STANÓW ZJEDNOCZONYCH UZNAŁ RZĄD D-RA RENNERA

LONDYN. — **Według informacyj, nadchodzących z Waszyngtonu, rząd Stanów Zjednoczonych postanowił uznać oficjalnie rząd austriacki d-ra Rennera.**

WOJSKA AMERYKAŃSKIE TŁUMIĄ ROZRUCHY W JAPONII

LONDYN (Polpress). — Wśród robotników chińskich, zatrudnionych w Muroran, miejscowości położonej na wyspie japońskiej Hokkaido, wybuchły rozruchy na tle ekonomicznym. Chińczycy zdemolowali budynki, należące do Towarzystwa Transportowego, a policja japońska okazała się bezsilna. Sprowadzone na pomoc wojska amerykańskie zaprowadziły porządek.

Laval usiłował popełnić samobójstwo

PARYŻ. — W poniedziałek rano, gdy o godzinie 7,45 obrońcy Lavala weszli do jego celi, Laval usiłował popełnić samobójstwo, zażywając pewną dawkę trucizny.

*

PARYŻ (Antena wł.) — Po udaremnieniu zamachu samobójczego Laval zwrócił się do prokuratora z zapytaniem, czy sam może wydać rozkaz strzelania w chwili, gdy odbędzie się egzekucja. Prokurator odpowiedział odmownie na prośbę Lavala. Następnie Laval oświadczył cynicznie, że umiera za to, że kocha Francję.

Przed wykonaniem egzekucji Laval zostawił długie oświadczenie, które miało być odczytane po jego śmierci.

Wykonanie wyroku śmierci na Lavalu przyjęto we Francji z uczuciem zadowolenia.

WOJSKO BRYTYJSKIE DO PRACY W PORTACH

LONDYN (BBC). — W chwili obecnej na terenie Anglii strajkuje jeszcze ciągle 33.000 robotników. Do głównych portów angielskich przybywają dalsze oddziały wojskowe, celem wyładowywania statków z żywnością.

BEZROBOCIE W STANACH ZJEDNOCZONYCH

WASZYNGTON (Antena wł.) — Skutki gospodarki kapitalistycznej w Stanach Zjednoczonych stały się widoczne już w kilka miesięcy po zakończeniu działań wojennych.

Według oświadczenia ministra pracy w Stanach Zjednoczonych liczba bezrobotnych na dzień 1 października wynosiła 2 miliony ludzi. Z liczby tej 1.400.000 zostało zwolnionych jeszcze w sierpniu, a 600.000 we wrześniu r. b.

Znaczna liczba robotników zwolniona została w przemyśle wojennym, robotnicy ci przekazani do innych przedsiębiorstw przemysłowych otrzymują obecnie znacznie mniejsze zarobki.

Przewiduje się, że 1.200.000 ludzi korzystać będzie z zasiłków państwowych na wypadek bezrobocia.

Rozruchy na Jawie i w Saigonie

LONDYN. — Korespondent agencji Reutera donosi, że rząd holenderski oświadczył wczoraj oficjalnie, że **nie ma zamiaru prowadzić żadnych rozmów z przywódcą powstańców malajskich na Jawie — Soe Karno.**

Gubernator holenderski na Jawie van Muck otrzymał wyraźny rozkaz bezwzględnego stłumienia rozruchów.

Tymczasem na Jawie zamieszki trwają nadal. Wczoraj Malajczycy zaatakowali komisariaty policji i konwój kobiet holenderskich, które kierowane były do szpitala. Jedna z kobiet została zabita.

W chwili obecnej w Batawii, która jest głównym centrum zamieszek, znajdują się już dwie brygady wojsk brytyjskich, których głównym zadaniem jest jak najszybsze zabezpieczenie obozów dla internowanych, w których przebywa 60 — 100.000 Europejczyków.

W związku z wypadkami na Jawie prasa brytyjska przypomina, że **Holandia, Wielka Brytania i Francja nosiły się z zamiarem przeprowadzenia radykalnych zmian w południowej części Azji i na archipelagu malajskim, jednakże wobec nagłego załamania się Japonii wszystkie plany w tej dziedzinie musiały ulec pewnemu wstrząsowi.** Sytuacja w chwili obecnej jest jeszcze o tyle utrudniona, że **na krótko przed kapitulacją Japończycy poobsadzali wszystkie główne stanowiska na Jawie swymi ludźmi, którzy otoczyli się elementami występnymi, zmierzającymi do siania niepokoju i zamieszek.** Tym niemniej należy przypomnieć **oświadczenie królowej holenderskiej Wilhelminy, która przyrzekła w czasie wojny, że Jawa otrzyma samodzielność.**

ROZRUCHY W SAIGONIE

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, że w Sajgonie wybuchły ponownie rozruchy. Do walk między Annamitami i wojskami francuskimi wmieszała się również artyleria angielska.

Straty Annamitów wyniosły 100 zabitych i 800 wziętych do niewoli. Wśród aresztowanych znajdowało się 2-ch oficerów japońskich, którzy zostali na miejscu rozstrzelani.

Wojska francuskie spaliły wieś annamicką w pobliżu Sajgonu, w której znajdowały się większe składy amunicji. Główna kwatera wojsk annamickich zajęta została przez oddziały brytyjskie.

LONDYN (Polpress). — Agencja Reutera donosi, że w Saigonie doszło do poważnych walk. Annamickie wojska powstańcze przypuściły atak na pozycje oddziałów hinduskich, lecz natarcie ich zostało odparte. — W części handlowej miasta Francuzi przystąpili do ataków na stanowiska Annamitów. Oddziały francuskie podpaliły kilkanaście domów, w których bronili się przeciwnicy.

KONFERENCJA KOLONIALNA W LONDYNIE

LONDYN (Antena wł.) — W Londynie odbyła się konferencja narodów kolonialnych, w której wzięło udział 40 delegatów z Indyj, Cejlonu, Burmy i Indyj Zachodnich. Jeden ze znanych ekonomistów hinduskich wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, iż **podbite narody Azji i Afryki domagają się teraz niepodległości.** Wystąpił on ostro **nie tylko przeciw imperializmowi francuskiemu i holenderskiemu, lecz także przeciw imperializmowi brytyjskiemu w Indiach, Burmie i na Malajach.**

Inny mówca skrytykował rząd Partii Pracy w związku ze status quo, utrzymanym przez ten rząd w Indiach. Zebrani uchwalili rezolucję, żądającą **pełnej niepodległości Indyj Holenderskich, Indyj, Indochin, Burmy i Cejlonu.**

Zakłady Kruppa

MOSKWA (Polpress). — Omawiając umieszczenie Kruppa na liście głównych przestępców wojennych, dziennik „Krasnyj Flot" podkreśla, że przygotowanie wojny było specjalnością Gustawa Kruppa i jego konsorcjum.

„Jednakże oskarżenie go tylko o to byłoby pomniejszeniem zasięgu jego zbrodniczej działalności — pisze dziennik. — Niemiecki „król armat" nie zajmował się tylko wywoływaniem wojny, ale ją również prowadził. Zakłady przemysłowe i laboratoria Kruppa w Niemczech i Szwecji, w Hiszpanii i w Argentynie, w Austrii i na Węgrzech, w Belgii i w Holandii, w dzień i w nocy w ciągu długich lat przygotowywały wojnę. Konsorcjum Kruppa w systemie rozbójniczego imperializmu niemieckiego grało rolę organu, którego funkja polegała na prowadzeniu wojny, jej przygotowywaniu i zaopatrywaniu wojska w armaty, samochody, uzbrojenie i amunicję. Krupp nie był wykonawcą wojennego programu faszystowskiego — był jego inspiratorem. Formalnie Krupp był tylko przedsiębiorcą na służbie niemieckiego sztabu generalnego ale w rzeczywistości był jego panem. To nie Krupp służył sztabom, a sztab służył u Kruppa. Pomimo olbrzymiego zasięgu krwawej władzy Kruppa, przyszła chwila, kiedy poczuł, że ziemia chwieje się pod jego stopami. Miało to miejsce po Stalingradzie. Klęska Niemiec stała się nieunikniona. Kruppy pierwszy zaniepokoił się. — Przedsiębiorstwa jego znalazły się w niebezpieczeństwie. Pierwsze tajne zebranie odbyło się w roku 1943 w zamku Kruppa w Huegel. Na zebraniu tym została przyjęta pod uwagę możliwość klęski oraz konieczność zastosowania w porę środków, aby zakłady Kruppa nie uległy konfiskacie w razie kapitulacji. Opierając się na decyzjach tej konferencji, Hitler wydał rozkaz przekształcenia towarzystwa akcyjnego zakładów Kruppa na przedsiębiorstwo prywatne. Jedyny syn Gustawa — Alfred Krupp został właścicielem nowego przedsiębiorstwa. Gustaw Krupp po czterdziestu latach współpracy z kaizerem i Hitlerem „wycofał się z interesów". Obecnie zasiądzie on na ławie oskarżonych, ale ten krok nie zadecyduje o losie jego konsorcjum. Alfred Krupp, liczący lat 38, członek partii hitlerowskiej, jest godnym synem swego ojca. Był on członkiem rad nadzorczych wielu towarzystw akcyjnych i kierował całym ciężkim przemysłem niemieckim. jak dawniej jego ojciec.

Firma Krupp przygotowuje się znowu do przejścia na produkcje „maszyn rolniczych". Dyrektor Goudremon oświadczył oficerom amerykańskim, że zarówno on, jak jego pan Krupp, nie marzą o niczym innym, jak o fabrykowaniu właśnie maszyn rolniczych. Firma ma nadzieję otrzymania pożyczki z Ameryki i nawiązania „dawnych stosunków" z firmami amerykańskimi. Firma Krupp ma nadzieję przetrwania jeszcze jeden raz. Otworzyła ona we właściwym czasie własne zakłady w Argentynie i wysłała tam swych konstruktorów i administratorów. Wytwarzała ona uzbrojenie dla faszystowskiego rządu Argentyny. Ogromne zasoby zostały przekazane zagranicę. Akcjonariusze kartelu Kruppa otrzymują nadal dywidendy, które należały im się podczas wojny.

Zakłady Kruppa sprawiedliwie zasłużyły sobie na konfiskatę, jednakże dotychczas nic nie słychać o tym. Korespondent dziennika „New York Times" komunikuje, że w Anglii są zwolennicy odbudowania przemysłu w Zagłębiu Ruhry i pozostawienia tego przemysłu w rękach niemieckich. — Przemysł w Zagłębiu Ruhry, to przede wszystkim zakłady Kruppa, które tylko częściowo uległy uszkodzeniu przez bombardowanie. Pozostawienie zakładów. Kruppa w stanie obecnym oznacza pozostawienie bazy dla planów odwetu militaryzmu niemieckiego. Należy uwolnić ludzkość od firmy Kruppa, tego narzędzia organizatorów agresji faszystowskiej, które było powodem tylu cierpień narodów na całym świecie."

Oświadczenie Rządu R. P. w sprawie wysokości płac

(k) Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 11. 10. 1945 r. przyjęte zostało oświadczenie Rządu, odnoszące się do ciężkiej sytuacji materialnej klasy pracującej.

Płace robotników podwyższono przeciętnie o 8,5% przez przerzucenie na pracodawców opłat na rzecz Ubezpieczalni Społecznej i Funduszu Pracy.

Biorąc pod uwagę ciężkie położenie urzędników państwowych, uchwałą z dnia 5-go października 1945 r. **Rada Ministrów podwyższyła ich uposażenie w skali od 50% dla najniżej uposażonych kategorii, do 9% dla III grupy uposażeniowej.**

Przygotowane są podobne uchwały dla kolejarzy, pocztowców i pracowników samorządowych.

Jak bardzo nie wystarczającą może się wydawać nawet tak wysoka procentowo podwyżka, oznacza ona jednak niewątpliwie poprawę uposażeń szerokich rzesz pracowniczych.

Rząd zdaje sobie sprawę z nierównomierności płac i uposażeń, z różnic często rażących w przydziałach, w deputatach i świadczeniach, jakie istnieją w kraju, z nie jednolitego rozdziału artykułów żywnościowych, w zależności od okręgu i warunków komunikacyjnych, z tragicznego często położenia na ziemiach odzyskanych.

Rząd przystąpił już do usuwania tych nierównomierności i tej niejednolitości wszędzie tam, gdzie one są wynikiem niesłusznej lub przypadkowej polityki, zbiegu okoliczności lub samowoli.

Wysiedlanie niemców od 15 października

Czeski dziennik „Nova Svoboda" podaje wiadomość C. T. K.: **Urząd dla spraw uchodźców niemieckich w Berlinie podaje do wiadomości, że zgodnie z umową, zawartą z radzieckim marszałkiem Żukowem, ma być wysiedlonych z terenów Polski, Czechosłowacji i Węgier dalszych 4.500.000 niemców. Umowa ta wchodzi w życie z dniem 15 października r. b. i na mocy jej wysiedlonych będzie z Polski 1.500.000 niemców, po 20.000 osób dziennie, z Czechosłowacji 2.250.000, wysiedlanych po 8.000 osób dziennie i z Węgier 500.000 niemców.** Dla wysiedlonych stworzone będą obozy, skąd niemcy rozsyłani będą na cały teren sowieckiej strefy okupacyjnej.

LONDYN (BBC). — Amerykański sędzia Jackson, przedstawiciel USA do Międzynarodowego Trybunału dla sądzenia przestępców wojennych w Norymberdze, oświadczył, że po raz pierwszy w dziejach przedstawiciele czterech największych mocarstw zgodzili się, że również jednostki mogą być odpowiedzialne za atakowanie pokoju.

„Świat musi nareszcie zrozumieć, że ludzie, którzy prowadzili ludzkość do wojny, muszą za to ponieść jak najsurowszą odpowiedzialność.

Konferencja prasowa u gen. de Gaulle'a

PARYŻ (Polpress). — Na konferencji prasowej, w której brało udział przeszło 300 korespondentów francuskich i zagranicznych, gen. de Gaulle oświadczył, że ma nadzieję, iż wkrótce zostanie zawarta unia celna pomiędzy Francją a Belgią i Luksemburgiem. Mówiąc o Zagłębiu Ruhry gen. zaznaczył, że było ono zawsze terenem zajść pomiędzy światem germańskim a Francją. Dzięki osiągniętemu zwycięstwu oświadczył gen. de Gaulle, część doliny Renu została oddana pod nasz zarząd. Palatynat, Zagłębie Saary, Hessen-Nassau, Badenia i część Wirtembergii znajdują się pod administracją francuską. Ziemie te będą musiały żyć tak jak my żyjemy w tych samych warunkach gospodarczych i politycznych. De Gaulle podkreślił, że Francja nie ma żadnych zamiarów aneksyjnych w stosunku do Rzeszy.

*

PARYŻ, (Polpress). — W związku ze zwycięstwem komunistów w wyborach departamentalnych w Marsylii, gdzie na 12 miejsc komuniści uzyskali 9 mandatów, „socjaliści" — 2, a chrześcijańscy demokraci 1 mandat, mer Marsylii, socjalista, a także wszyscy członkowie Rady Miejskiej — socjaliści, podali się do dymisji. Oświadczyli oni, że wprawdzie wybory departamentalne nie mają nic wspólnego z Radą Miejską Marsylii, mimo to jednak czują się w obowiązku zrzeczenia się mandatów, gdyż w wyborach departamentalnych większość wyborców Marsylii głosowała na komunistów.

Dekret o prawie małżeńskim uchwalony

WARSZAWA. — **Dekret o prawie małżeńskim został uchwalony i ukaże się w jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ustaw". Dekret ten oraz dekret o urzędach stanu cywilnego wejdą w życie z dniem 1 stycznia 1946 roku.**

LEY PROSI FORDA O PRACĘ

BERLIN. — Agencja TASS donosi, że przebywający w Norymberdze w oczekiwaniu na rozprawę sądową przywódca hitlerowskiego Frontu Pracy — Ley zwrócił się listownie do Forda z prośbą o pracę w wypadku pomyślnego zakończenia procesu.

Z RUCHU REPATRIACYJNEGO DO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

NOWY SĄCZ. — Według statystyki Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Krakowie przesiedlono w granicę Związku Radzieckiego w okresie od maja do września około 24.000 Łomków (Ukraińców) z powiatów: Jasielskiego, Nowotarskiego, Nowosądeckiego, i Gorlickiego. Gospodarstwa po Łemkach przejmuje miejscowa ludność oraz częściowo górale zakopiańscy. Górale otrzymują gospodarstwa połem kowskie wzamian za zrzeczenie się swych praw do serwitutu pastwiskowego w Tatrach, w ramach nowej ustawy o zniesieniu serwitutu celem ochrony przyrody tatrzańskiej.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI UNRRA

NOWY JORK (Polpress). — Prezydent Truman złożył Kongresowi pisemne sprawozdanie z działalności UNRRA. Ze sprawozdania tego wynika, że UNRRA roztacza swą opiekę nad krajami wyzwolonymi nie tylko w Europie, lecz również w Azji Wschodniej. Dotąd UNRRA dostarczyła krajom europejskim 1.700.000 ton produktów, w tej liczbie ponad 850.000 ton żywności. Prezydent Truman podkreślił, że pomoc, udzielona przez organa UNRRA, ma charakter konstruktywny. Celem UNRRA jest dostarczenie zniszczonym przez wojnę krajom maszyn, surowców, nasion i nawozów sztucznych dla uruchomienia przemysłu i dla podniesienia stanu rolnictwa. — UNRRA — kończy prezydent Truman swe sprawozdanie — opiekuje się również repatriantami, organizując dla nich szpitale, sanatoria i żłóbki dla dzieci.

MIĘSO Z AMERYKI PRZYBĘDZIE DO EUROPY

NOWY JORK, (Antena wł.). — Rząd amerykański ma zarekwirować około 500 — 600 milionów funtów mięsa celem przesłania go najbardziej potrzebującym krajom Europy.

W kilku wierszach

Sztokholm. Dziennik fiński „Ita Sanomat" donosi, że b. szef sztabu armii fińskiej gen. Karol Oesch został aresztowany. Oskarżony on jest o złe traktowanie jeńców radzieckich.

Londyn. Brytyjski min. spraw zagranicznych Bevin oświadczył w Izbie Gmin, że wojska brytyjskie zostały prawie całkowicie wycofane z Teheranu.

Londyn. W czasie wojny niemcy drukowali w miejscowościach Freising i Sachsenhausen fałszywe banknoty angielskie i amerykańskie. Po wkroczeniu do Freising wojsk sojuszniczych, znaleziono w specjalnej drukarni 23 skrzynie fałszywych funtów angielskich i dolarów amerykańskich na sumę 36 milio nów funtów szterlingów.

Nowy Jork. Generał Mac Arthur wydał zarządzenie, mocą którego wszyscy obywatele japońscy mu szą w ciągu 3 miesięcy zgłosić kapitały i wierzytelności znajdujące się zagranicą. Cesarz i jego rodzi na nie są wyłączeni od obowiązku zgłaszania swych kapitałów.

Paryż. Głównodowodzący wojskami amerykańskimi w Belgii, oświadczył na konferencji prasowej, że ewakuacja wojsk amerykańskich z Belgii potrwa prawdopodobnie 1 rok.

Moskwa. Na szczycie gór w Armenii zbudowano stacje badania promieni kosmicznych na wysokości 3.250 metrów, zaopatrzoną w najnowsze aparaty i w największy na świecie stały magnes.

Paryż. Agencja Associated Press donosi, że francuskie wojska lotnicze lądowały w Kambodży, na prośbę rządu, obawiającego się ataku Anamitów.

Moskwa. W Azerbejdżanie przystąpiono do budowy wielkiej betonowej tamy o długości 1,5 km. Da ona największy na świecie sztuczny zbiornik wody o pojemności 16 miliardów metrów sześciennych. Dzięki tej tamie, nawodni się 600.000 ha ziemi i uruchomi się dwie elektrownie.

Londyn. Agencja Reutera donosi, że Włoszka Lidia Civille, wystrzałem z rewolweru zabiła kapitana brytyjskiego Edmunda Lusha, który w sprawach służbowych przybył z Kairu do Rzymu.

List z Warszawy

O czym się mówi w Warszawie

(Od własnego korespondenta)

Początek października nie poskąpił nam sensacji — tym razem na terenie polityki zagranicznej. Patton, Eisenhower, konferencja londyńska — to wystarczy do zapełnienia wszystkich kuluarów pogłoskami i komentarzami.

Pierwsze dwa wypadki są natury raczej powierzchownej, powiedzmy osobistej. Niedawny nasz gość warszawski, entuzjastycznie witany gen. Eisenhower jest człowiekiem wojny. Dziedziny pokojowe, ich zagadnienia i powikłania, to nie jego teren. To, co umiał najlepiej, zrobił jak najlepiej: wygrał wojnę.

Uważa się podobno w Stanach Zjednoczonych, że czas mu zamknąć kartę wojenną i zażyć zasłużonego spoczynku, podobnie jak to było z Fochem po poprzedniej wojnie. Nie jest wykluczone, że obejmie któryś z fachowych, apolitycznych resortów w rządzie waszyngtońskim.

To są wszystko przypuszczenia i sama wieść o ustąpieniu Eisenhowera jest tylko pogłoską — wtajemniczeni jednak twierdzą, że bardzo prawdopodobną.

Nieco bardziej skomplikowane jest ustąpienie gen. Pattona. To już fakt. Przyczyny należy się dopatrywać w rozbieżności poglądów amerykańskich na zagadnienia przemysłu niemieckiego. Istnieje bowiem w U. S. A. partia, której zależy na utrzymaniu produkcji niemieckiej, choćby pod kontrolą. Pogląd, sprzeczny z uchwałami konferencji Poczdamskiej, ma jednak silne „chody", którymi trafiono do gen. Pattona. Uległ tym wpływom i dostosował do nich swoje postępowanie, nie zdając sobie sprawy z konsekwencji. Musiał się usunąć.

Taki jest komentarz pism angielskich z odpowiednią pointą, że od spraw pokojowych są inni „spece" i na nich przyszła po ra popisu.

Jak dotąd — popis wypadł nieświetnie.

Skończył się fiaskiem konferencji londyńskiej.

Jak to zwykle bywa w tego rodzaju wypadkach, komentarze publicystyczne odbiegają daleko od oficjalnych wynurzeń, złożonych przez jej uczestników na konferencjach prasowych w swych ambasadach. Pisma angielskie wspominają o zagadnieniu kolonii włoskich w Afryce, ściśle złączonych z kwestią dardanelską. Gdzie indziej wskazuje się na ogromny wkład Rosji Sowieckiej w zwycięstwo, na jej straszliwe spustoszenia w latach wojny i uważa, że kilka miliardów dolarów pożyczki byłoby skromnym tylko ekwiwalentem zniszczeń, dokonanych przez niemców i niewspółmiernym jeszcze wyrównaniem ofiar, poniesionych przez wszystkich trzech sojuszników.

Oficjalnie wysunięte powody natury raczej technicznej maleją wobec tych zagadnień o ciężarze światowym do drobnych parawaników, albowiem w polityce — zwłaszcza międzynarodowej — „na to Pan Bóg dał ludziom mowę, aby ukrywali myśli swe".

Na bruku warszawskim sensacji nie ma. Odbudowa wysila się podobno, by przed zimą pokończyć najkonieczniejsze roboty, zabezpieczyć przed działaniami atmosferycznymi, co się da. Pomimo to tempo jakby osłabło na tych odcinkach, które niewtajemniczonym przechodniom rzucają się w oczy: gruzy z poburzonych przed paru tygodniami kamienic niesprzątnięte nadal za walają ulice, uniemożliwiając przejazd. Utrudnienia komunikacyjne są wskutek tego nieprawdopodobne. Dla ludzi, znających Warszawę, wystarczy przytoczyć, że naprzykład z ulicy Pierackiego na Plac Trzechkrzyży nie można się dostać ani prosta drogą przez Nowy Świat, który przy skrzyżowaniu z Alejami Jerozolimskimi jest rozkopany dla naprawy tunelu, ani przez Chmielną, czy Warecką, zasypane no wymi gruzami. lecz dopiero przez Królewską i Marszałkowską. Zamiast pięciu minut — marsz trwa pół godziny.

To nie fraszki. Wózek z 300 kg. węgla, za który zapłaciło się, w przydziale 110 zł., żąda za przewiezienie go tą okrężną trasą 350 zł. Oczywiście jest to o połowę taniej, niż wyniósłby koszt węgla na wolnym rynku (po 3 zł. za kg.), ale... nie po to dostaje się węgiel przydziałowy, żeby za przewóz jego do domu płacić trzykrotną cenę kupna.

Zagadnienie opału zaczyna być niepokojące. Mieszkania są nieszczelne, jeżeli nie wprost dziurawe. Piece nie ciągną, bo kominy rozwalone. Nie tylko więc cena opału, ale i możliwość jego zużytkowania napawa obawą wobec nadchodzącej zimy, którą prawie mroźny październik zapowiada nie na żarty. Obawa zaś dotyczy przede wszystkim dzieci.

W lecie było pół biedy. Wprawdzie ocalało zaledwie 10 proc. instytucji dziecięcych, ale w tej ocalałej części jest 5 żłóbków, które przytuliły 400 dzieci i 15 ogródków jordanowskich, przez które przeszło 9.000 dzieci. Ocalało też 9 poradni dla niemowląt i dom matki i dziecka na Bielanach.

To wszystko — kropla w morzu. Dlatego miasto zajęło się tą sprawą gorąco. Bieżący tydzień jest „tygodniem dziecka". Oba miejskie teatry dramatyczne, na Marszałkowskiej 81, gdzie grają „Obcym wstęp wzbroniony" i na Zamojskiego 20 na Pradze („Przeprowadzka") przeznaczyły dochód z ubiegłej soboty dla najuboższej dziatwy. Urządzi się 5 nowych żłóbków i 10 ogródków zimowych z dożywianiem. Część dziatwy wyjedzie na zimę do innych miast mniej dotkniętych przez wojnę.

O wojnie chcielibyśmy zapomnieć. Nie da się. Nie pozwalają na to ani sterczące zwaliska domów warszawskich, ani sensacyjne wieści. Przecież gen. Eisenhower przed paru dniami powiedział, że są podstawy do przypuszczenia, że Hitler żyje. A takie przypuszczenie w ustach Eisenhowera, to dla nas pewność.

Czy można wobec tego przestać myśleć o wojnie?

Azet.

Uruchomienie nowej Loterii Klasowej

Decyzją Ministra Skarbu powołany został do życia Polski Monopol Loteryjny. Obecnie prowadzone są prace przygotowawcze, mające na celu uruchomienie pierwszej po wojnie Loterii Klasowej.

Loteria Klasowa posiadać będzie 4 klasy. Każda z nich zawiera jednakową ilość losów, ponieważ numery wylosowane w jednej klasie, wracają do koła i biorą udział w ciągnieniu następnej klasy. W ten sposób ten sam numer losu w szczęśliwym wypadku może wygrać ponownie w tej samej loterii.

Cały los kosztować będzie 200 zł., ¼ — 50 zł. Obok znacznej ilości wyższych wygranych powiększono także, w stosunku do loterii przedwojennej — ilość wygranych średnich, przy stosunkowo niewielkiej liczbie wygranych niższych. Na ogólną ilość 70.000 numerów losów przypadnie w 4-ch klasach 35.000 wygranych.

Liczba wygranych w I klasie wynosi 5 tys., w II i III po 4.500, w IV — 21.000.

Główna wygrana w I klasie wynosi 100 tys. zł, w II — 150 tys. zł, w III — 200 tys. zł i w IV — 1 milion oraz 250 tys. zł.

W I klasie, niezależnie od głównej wygranej wylosowana zostanie t. zw. premia inauguracyjna w wysokości 100.000 zł. Premię tę otrzyma pierwszy numer wylosowany w I klasie, przy czym otrzyma on również wygraną kwotę, jaka nań przypadnie w toku losowania. Jak z tego wynika, pierwsza klasa loterii daje szanse wygrania w szczęśliwym wypadku 200.000 złotych, a mianowicie głównej wygranej i premii inauguracyjnej.

Poza wymienionymi wyżej wygranymi, plan gry przewiduje szereg innych, stopniowo zmniejszających się wygranych, a mianowicie: 10 wygranych po 100.000 zł, 20 po 50.000 zł, 90 po 20.000 zł, 187 po 10.000 zł, około 500 po 5.000 zł, 800 po 2.500 zł, 1.700 po 2.000 zł, przeszło 4.500 po 1.500 zł itd.

W stosunku do loterii przedwojennej obecny plan gry posiada bardzo małą ilość t. zw. stawek. Natomiast wydatnie powiększona została ilość wygranych wyższych, która jest prawie 6-krotnie większa w stosunku do przedwojennego planu gry.

Ciągnienie I klasy nastąpi prawdopodobnie w pierwszej połowie stycznia 1946 r. — W obecnej chwili Dyrekcja Polskiego Monopolu Loteryjnego przystąpiła do montowania sieci kolektur.

Kandydaci na kolektorów muszą posiadać odpowiedni na ten cel lokal. Losy oddawane będą kolektorom na rachunek stały (bez prawa zwrotu losów niesprzedanych), na podstawie złożonych kaucyj w gotówce lub w formie gwarancji bankowej, książeczki oszczędnościowej z odpowiednim wkładem lub w pewnych wypadkach zabezpieczenia hipotecznego. Kaucja wynosi równowartość należności za losy. Na podstawie złożonej kaucji kolektor otrzymuje losy do I klasy na kredyt. Po rozegraniu I klasy wpłaci za pobrane losy i otrzymuje losy do klasy następnej. Podania o kolektury składać należy do Dyrekcji Polskiego Monopolu Loteryjnego, Warszawa, ul. Wileńska 2/4.

Fraszki i wierszyki

Do Rodaków w Niemczech

Uwziął się na nas, kochani,
Los jakiś dziwnie przekorny:
Najpierw mieliśmy Majdanki,
A dzisiaj Paderborny!

Niemiec się zawsze wykręci,
Od kary jakoś wykupi,
A na Polaku zawsze
Wszystko najgorsze się skrupi.

Myślałeś — za tę Gehennę
Będziesz żył sobie, jak w niebie...
Głupstwo! Przyjaźnie zawodzą —
Licz, bracie, tylko na siebie!

B. B.

—o—

Dzieci czekają

Na terenie naszego miasta powstała bardzo pożyteczna instytucja — Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Instytucja ta ma w programie szeroki zakres pracy na niwie społecznej wśród dzieci robotniczych: zakładanie żłóbków, dożywianie, rozrywki i t. d.

Jak nam wiadomo, zebranie organizacyjne tego Towarzystwa już się odbyło. mało tego, już zamówiono pieczątkę (sic!), nawet podobno Towarzystwo to otrzyma lokal (szczęśliwcy!). Jednym słowem wykazuje „ożywioną działalność“. Zapomniałem nadmienić, że ma również statut.

Zapytujemy, co Towarzystwo to, oprócz tej przeładowanej biurokracji zrobiło istotnego dla dzieci. A czas ucieka i dzieci czekają.

Ktoś nie należący do Towarzystwa zapoczątkował już akcję rozrywkową i dożywiania wśród dzieci robotniczych, ale czyż można pozbawiać tak zaszczytnej misji wyżej wymienione Towarzystwo?

—o—

KRONIKA

Powitanie miejscowego garnizonu Wojska Polskiego

Z inicjatywy Prezydenta Miasta dr. Wolańskiego odbyło się w dniu 14 paźdź. b. r. o godz. 19,30 w hotelu „Polonia“ uroczyste powitanie przedstawicieli miejscowego garnizonu Wojska Polskiego. Okolicznościowe przemówienia, nacechowane serdecznością i umiłowaniem Wojska Polskiego, wygłosili przedstawiciele władz i miejscowego społeczeństwa.

Komunikat P. C. K.

P. C. K. Oddział w Częstochowie wzywa poniżej podane osoby do zgłoszenia się w biurze — Al. Wolności 29, w celu odebrania listów zagranicznych.

1. Burkhardt Halina, I Aleja Nr. 11 m. 6, 2. Betnarska Helena, ul. Curie-Skłodowskiej 10, 3. Cop Janina, ul. św. Kazimierza 17, 4. Cichecki Wojciech, ul. Mała 16, 5. Figzał Maria, ul. Cedrowa 39, 6. Gastman Bronisława, ul. Narutowicza Nr. 229, 7. Kazik Aniela, ul. Warszawska 63, 8. Krawczyk Leon, I Aleja 8 m. 32, 9. Kabzińscy, ul. Dąbrowskiego 15, 10. Kusz Hella, I Aleja 11 m. 14, 11. Kulczyńska Bronisława, II Aleja 18 m. 29, 12. Chojnacka Leokadia, ul. Dobra 14, 13. Kucharzewski Henryk, I Aleja 11 m. 3, 14. Ligocki Władysław, ul. Orlicz-Dreszera 66, 15. Mielczarek Maria, Al. Wolności 52 m. 8, 16. Mastalerz Janina, ul. Jaskrowska, 17. Małasiewicz Leokadia, ul. Dąbrowskiego 10, 18. Marczewska Maria, ul. Focha 17 m. 3, 19. Olszowy Walenty, ul. Narutowicza 360, 20. Olejnik Krystyna, 21. Długoboczko-Posemkowa, ul. św. Barbary 55, 22. Pellassa Władysława, ul. Piastowska 13, 23. Rolski Roman, ul. Jasnogórska 26 m. 6, 24. Sendal Eugenia, ul. Narutowicza 35, 25. Rozpondek Aleksandra, ul. Piastowska 95 m. 8, 26. Sikorski Jan, Wały Dwernickiego 55, 27. Smuga Jadwiga, ul. 3 Maja 32, 28. Tabaczkiewicz Zofia, 29. Wojciechowska Stanisława, ul. Dąbrowskiego 9 m. 2, 30. Żebrowski Józef, ul. Wieluńska 13 m. 6.

Z Polsk. Związku Łowieckiego

Dnia 7 października r. b. odbyło się ogólne zebranie Polsk. Zw. Łowieckiego na powiat i miasto Częstochowę, na którym po referacie, wygłoszonym przez łowczego powiatowego na temat łowiectwa polskiego, przystąpiono do wyboru zarządu Pow. Rady Łowieckiej, w skład którego zostali powołani ob. ob. E. Perkowski, J. Ściegienny, E. Gawędzki, J. Krzemiński i J. Wiśniewski. Delegatem na walne zgromadzenie Wojewódzkiej Rady Łowieckiej wybrano ob. St. Woszczyńskiego.

Podziękowanie

Dowództwo Garnizonu Wojska Polskiego w Częstochowie składa tą drogą podziękowanie Władzom Miejskim, a w szczególności kierowniczce Miejskiego Wydziału Informacji i Propagandy ob. Stypułkowskiej, za pomoc w organizacji akademii ku czci bitwy pod Lenino, w sali kina „Wolność“ dnia 12 b. m.

—o—

Teatry Miejskie
Sala duża

Dziś, we wtorek 16-go b. m., o godz. 18,30 „Nie zginęła“ — reportaż wojenny w 3-ch aktach Kazimierza Wroczyńskiego. Obsadę stanowią: Korwin, Marso, Orszańska, Tańska, Cirin, Dobrowolski, Kwiatkowski, Mieczyński, Orliński, Płoński, Salaburski, Sarnowski i Stanisławski. — Reżyseruje Artur Kwiatkowski. Dekoracje Wł. Wagnera.

Sala Kameralna

Dziś, we wtorek 16-go b. m., o godz. 18,30 „Moralność pani Dulskiej“, tragifarsa w 3-ch aktach G. Zapolskiej, z Dunajewską, Łęcką, Łukowską, Molwicz, Pobóg-Nowicką, Salaburską, Zarembiną, Glińskim i Zawistowskim w rolach głównych. Reżyseruje gościnnie Roman Zawistowski, artysta i reżyser teatrów krakowskich. Dekoracje Wł. Wagnera.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godziny 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Telefon kasy 21-61.

Mira Zimińska w Częstochowie

W środę, 17-go b. m., o godz. 18,30 oraz w czwartek, 18 b. m., o godz. 15,30 i 18,30 wystąpią w dużej sali Teatrów Miejskich Mira Zimińska, najznakomitsza pieśniarka Warszawy oraz Feliks Szczepański, świetny humorysta i piosenkarz. Akompaniuje znany kompozytor Tadeusz Sygietyński.

Przedsprzedaż biletów już się rozpoczęła w kasie Teatrów.

—o—

Turniej szachowy o mistrzostwo m. Częstochowy klasy C na rok 1946

Częstochowski Klub Szachistów organizuje turniej o mistrzostwo klasy C na rok 1946. Udział w turnieju mogą wziąć szachiści, którzy w ostatnim ogólnym turnieju zostali sklasyfikowani do klasy C. oraz wszyscy inni szachiści, tak stowarzyszeni, jak i niestowarzyszeni, którzy dotychczas nie brali udziału w żadnym turnieju. Dwaj pierwsi zwycięzcy otrzymają awans do klasy B. Zgłoszenia wraz z wpisowym w sumie 20.— zł przyjmuje sekretarz Klubu — ob. Skalik w lokalu klubowym przy II Alei Nr. 35, III piętro, codziennie w godzinach wieczornych, do dnia 20 października b. r. włącznie. A. M.

Nie będzie w Polsce darmozjadów

Prezydium Krajowej Rady Narodowej zatwierdziło uchwalony przez Radę Ministrów dekret o rejestracji i powołaniu do pracy.

Mężczyźni od lat 18 do 55, kobiety od lat 18 do 45 obowiązani są do zarejestrowania się w Urzędach Zatrudnienia swego miejsca zamieszkania. Nie podlegają obowiązkowi rejestracji: posłowie Krajowej Rady Narodowej, osoby pełniące czynną służbę wojskową, sędziowie, prokuratorzy, asesorzy, aplikanci sądowi, funkcjonariusze państwowi i samorządowi oraz pracownicy przedsiębiorstw i zakładów pracy państwowych i samorządowych, profesorowie, docenci i siły pomocnicze naukowe polskich szkół akademickich, osoby należące do wolnych zawodów, o ile są zarejestrowane, jako wykonywujące zawód we właściwej izbie samorządu zawodowego, albo w braku jej — uzyskały zezwolenie władzy administracyjnej ogólnej II instancji na wykonywanie zawodu, osoby utrzymujące się z prowadzenia gospodarstwa rolnego, leśnego, hodowlanego lub ogrodniczego oraz członkowie ich rodzin, zatrudnieni na terenie tegoż gospodarstwa, osoby duchowne i duszpasterze uznanych prawnie wyznań. Osoby, które utraciły podstawę, uzasadniającą zwolnienie od obowiązku rejestracji, winny się zarejestrować w ciągu 2 tygodni. O każdej zmianie adresu należy informować Urząd Zatrudnienia, który dokonał rejestracji. Nie mogą być powołani do pracy przez Urząd Zatrudnienia; osoby, nie podlegające rejestracji, nauczyciele szkół prywatnych, właściciele i personel zakładów, uznanych za pożyteczne dla gospodarki ogólnokrajowej, uczniowie szkół średnich i słuchacze polskich wyższych uczelni państwowych, osoby niezdolne do pracy, kobiety ciężarne, karmiące lub sprawujące pieczę nad dzieckiem w wieku do lat 14-tu. Nie mogą być zatrudnione kobiety, prowadzące wspólne gospodarstwo z mężem, nie podlegającym rejestracji lub powołaniu do pracy. Osobom powołanym do pracy w trybie omawianego dekretu Urząd Zatrudnienia winien dać możność wyboru rodzaju, jak również wyboru miejsca pracy spośród kilku miejscowości, jeśli praca ma być wykonywana poza miejscem zamieszkania zatrudnionego. Wynagrodzenie i świadczenia na rzecz osób powołanych do pracy, nie mogą być niższe, niż wynagrodzenie i świadczenia na rzecz innych osób, zatrudnionych na tychże stanowiskach w tej samej gałęzi pracy.

Minister Pracy i Opieki Społecznej określił w drodze rozporządzeń, ogłaszanych w Monitorze Polskim, terminy rejestracji, a także zakres, sposób wykonania i czas trwania obowiązku pracy na poszczególnych obszarach kraju dla poszczególnych kategorii osób.

Kto nie dokona obowiązku rejestracji podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3 tysięcy złotych, albo obydwu karom łącznie. To samo dotyczy obowiązku zgłaszania zmiany miejsca zamieszkania.

Wykonanie dekretu poruczone zostaje ministrom: Pracy i Opieki Społecznej, Odbudowy, Administracji Publicznej, Przemysłu, Rolnictwa i Reform Rolnych, Sprawiedliwości i Bezpieczeństwa Publicznego w porozumieniu z innymi zainteresowanymi ministrami.

Kronika sportowa

Projekt turnieju o Puchar Częstochowy

Nasze władze piłkarskie rozpatrują projekt turnieju o Puchar miasta Częstochowy. W turnieju tym mogłyby wziąć udział wszystkie drużyny, bez względu na klasę. Zostałby on rozegrany t. zw. systemem zwycięzców, to znaczy, że tylko zespół wygrywający przechodzi do dalszych rozgrywek, natomiast pokonany automatycznie odpada.

Turniej taki byłby ze wszechmiar pożądany. Poruszyłby on na nowo do życia kluby, które już zapadły w sen przedzimowy i dałby wszystkim możność walczenia o prymat Częstochowy.

Eliminacje piłkarskie Kieleckiego OZPN

Rozegrane w ostatnich dniach zawody eliminacyjne piłki nożnej Kieleckiego O. Z. P. N. przyniosły następujące wyniki:

Granat Skarżysko — Lechia Kielce 8:0 (4:0), Orlicz Suchedniów — Zorza Suchedniów 2:0 (1:0), WKS Szturmowiec Kielce — MKS Partyzant Kielce 2:2 (1:0), Tęcza Kielce — Zorza Suchedniów 6:1 (3:0), Granat Skarżysko — ZZK Sędziszów 12:3 (5:1), WKS Szturmowiec Kielce — Lechia Kielce 7:1 (5:0), Granat Skarżysko — Partyzant Kielce 4:0 (0:0), Ruch Skarżysko — Naprzód Jędrzejów 1:1 (0:0), Orlicz Suchedniów — Tęcza Kielce 2:1 (2:0), WKS Szturmowiec Kielce — ZZK Sędziszów 4:2, Partyzant Kielce — Lechia Kielce 3:2 (1:1), Granat Skarżysko — WKS Szturmowiec Kielce 6:0 (1:0), Naprzód Jędrzejów — Orlicz Suchedniów 2:0 (0:0), Tęcza Kielce — Ruch Skarżysko 4:3 (2:1), Rozgrywki eliminacyjne na terenie Kieleckiego O. Z. P. N. zbliżają się ku końcowi.

W pierwszej połowie miesiąca października rozgrywki zakończą się definitywnie, po czym nastąpią w myśl postanowienia W. G. i D. Kieleckiego O. Z. P. N. rozgrywki w poszczególnych klasach. *(ref).*

Z Akcji Świadczeń Rzeczowych

Powiat pinczowski, jeden z najbardziej zniszczonych powiatów w województwie kieleckim, złożył do dnia 5 października — 13,5 proc. należnych świadczeń rzeczowych. Jest to najwyższy procent osiągnięty przez powiaty naszego województwa.

Drugie miejsce w oddawaniu świadczeń zajmują powiaty: włoszczowski 12 proc., częstochowski — 11,9 proc. i jędrzejowski 11,7 proc.

Poniżej 10 proc. oddały powiaty: kielecki — 6 proc., opatowski — 5,6 proc., radomski — 4,5 proc., stopnicki — 3,4 proc., iłżecki — 2,1 proc., sandomierski — 0,8 proc. i kozienicki — 0,5 proc.

W powiecie kieleckim, który spełnił swój obowiązek zaledwie w 6 proc. — gmina Bliżyn dostarczyła już 67 proc. należnych świadczeń.

Dobrze spełniają swój obowiązek gminy: Suchedniów 23 proc. i Samsonów 20 proc., słabo zaś gmina Niewachlów — 15 proc. i gmina Łopuszno — 13 proc.

Zupełnie źle wywiązały się dotychczas z obowiązku świadczeń rzeczowych: Słupia Nowa — 2 proc., Piekoszów — 1 proc., Zajączków — 0,8 proc. i Bodzentyn 0,7 proc.

Mamy nadzieję, że następny okres pięciodniowy przyniesie dużą poprawę, a gospodarze gminy Bliżyn będą przykładem dla innych. M. R.

Uroczystości szopenowskie
w 96-ą rocznicę zgonu

Dnia 17 b. m. cała Polska uroczyście obchodzi 96-tą rocznicę zgonu Fryderyka Chopina. Sześć lat nie wolno nam było słuchać publicznie mazurków, polonezów — tych wszystkich utworów, którymi poprzez genialnego twórcę wypowiedziała się najpiękniej dusza całego narodu. Niemcy czuli, że polskość skoncentrowana jest w dziełach Chopina i że kiedy zabrzmią dźwięki, w których zaklął całą naszą dumę, fantazję, temperament narodowy i umiłowanie wolności, — uczucia te jak płomień wystrzelą i ogarną słuchaczy. Niemcy bali się pozwolić nam na słuchanie Chopina. — I podczas, gdy w gazetach niemieckich dość często czytaliśmy, że w tym czy owym mieście niemieckim grać będą Chopina, u nas przez cały czas okupacji dozwolono tylko na kilkakrotne wykonanie koncertów Chopina w pewnych nielicznych salach i z wyłączeniem dzieł wybitnie narodowych, jak polonezy i mazurki.

17-go b. m., t. j. w środę, odbędzie się pierwsza od 6-ciu lat uroczystość, poświęcona temu, który dzisiaj jest naszą świętością narodową. W dniu tym zostanie przeniesione serce Chopina z Milanówka, gdzie było zabezpieczone po działaniach wojennych w Warszawie, z powrotem do kościoła Św. Krzyża, gdzie spoczywało tyle lat.

W całej Polsce odbędą się koncerty chopinowskie. Do Częstochowy został specjalnie zaproszony na tę uroczystość znakomity pianista prof. Józef Śmidowicz, który wykona recital, złożony wyłącznie z utworów Chopina. Koncert ten odbędzie się w środę o 16,30 w sali dużej Teatru Miejskiego. Sprzedaż biletów w kasie Teatru.

Z życia kulturalnego

Z Klubu Literackiego w Częstochowie

Po przerwie wakacyjnej Klub Literacki wznawia swoją działalność. W czwartek, dnia 18 b. m., w Kawiarni Literackiej projektowany jest wieczór literacko-artystyczny pod hasłem „Polska jesień“. Program składać się będzie z części poetyckiej i koncertowej, przy udziale miejscowych najwybitniejszych sił wykonawczych.

Sekretariat Klubu obecnie czynny jest codziennie, oprócz niedziel i świąt, od godziny 10-ej do 12-ej i od 16-ej do 18-ej w lokalu Biblioteki Miejskiej, Aleja N. M. P. Nr. 22, na I piętrze.

TEATRY MIEJSKIE »Moralność pani Dulskiej«

Tragifarsa kołtuńska Gabrieli Zapolskiej w 3 aktach. Reżyser: Roman Zawistowski, dekoracje: Wł. Wagner.

Powodzenie — to śmierć. Dobrze się wiedzie naszym teatrom! Częstochowo słuchaj! „naszym teatrom", bo mamy dwa. Największe powodzenie niewymuszone, samorzutne, umacniające fundamenty naszego teatru to t. zw. „pewniaki" w typie młodych klasyków np. G. Zapolskiej. G. Zapolska jest okazuje się fundamentem naszego współczesnego teatru (już trzeci raz grana na dystansie 2 miesięcy).

Zmiana roku administracyjnego t. zw. sezonu jest rekapitulacją wniosków, zagadnień i postulatów i tu się/gubię, bo nie wiem, czy dyr. T. Krotke nie idzie drogą zawodną prowadzącą do „katastrofy powodzeń", która automatycznie sprowadza się do wznowień morderczych „pewniaków" zapychających kasy i dziury repertuarowe i tamuje i tak opieszały ruch premier sztuk aktualnych, na które wszyscy czekamy. Pozycje polskie są dla nas najcenniejszym nabytkiem — ale, nie ciągle Zapolska, choć by tak ślicznie podana, jak na sobotniej premierze.

Dulszczyzna jest ubocznym produktem demokracji, powiedział kiedyś największy znawca teatru polskiego Tadeusz Boy-Żeleński, tandeta życia wzniesiona do wyżyn dogmatu.

Ja osobiście ujmuję się za Dulską — bo czyż inaczej postąpiłaby dzisiaj „pani matka", która chcąc chronić syna od pokus zewnętrznych wpycha mu w objęcia swą pomocnicę domową, bo pod jednym dachem taki romans nikogo nie kompromituje. Nieinteresujący dwunóg Hanka ma tę wadę, że zapada w ciążę — a Zbyszek autor dramatu nie ze względów etycznych — ale na złość mamusi i w napadzie furii grozi niepożądanym rezultatem, że ożeni się ze służącą! — Bądźmy spokojni, bo jest kuzynka Juliasiewiczowa, która pieniędzmi mamy Dulskiej „załatwi" rzecz pomyślnie.

Ludzki akcent w tej sztuce jest zapoznany — ale cóż ma począć mama Dulska z młodością syna — a wreszcie (bierzmy na uczciwość!), czy każda z dzisiejszych mamuś inaczej by zrobiła? na pewno nie! i dlatego mimo, że „dulszczyzna" jest pewnym minionym symbolem — widzę ją dzisiaj w każdym domu i diabelnie trudno jest mi ją piętnować do czasu, kiedy nasze demokratyczne władze nie sięgną do prawodawstwa regulującego życie mał — i poza małżeńskie.

Dulska to skłopotana matka — niewątpliwie kochająca dzieci i dlatego (nie bądźmy niesprawiedliwi) — nie róbmy z „dulszczyzny" problemu drobnomieszczańskiego i hańbiącego — ale weźmy miotłę w rękę i tępmy ją dzisiaj u siebie nie udając, że to wymysł niejakiej Gabrieli Zapolskiej. Bezduszna Dulska to symbol lat przedwojennych, okupacyjnych, dzisiejszych — a urabianie symbolu z niej przynosi dalszą aktualną i słuszną sławę nieocenionej G. Zapolskiej — a nam tytuł: zakłamanych.

Choćby z niechęcią postawmy G. Zapolską w gronie naszych klasyków dramatycznych, ale reżysera tej komedii Romana Zawistowskiego musimy bardzo szanować. Nie chcę próbować ocenić jego świetną grę, jako Zbyszka, rodzimego „enfant terrible" — ale ta reżyseria warta wielu, wielu pochwał. Rękę reżysera widać w każdym calu. Dialogi wyprowadzone przez reżysera Zawistowskiego to cacka, jakie rzadko na scenie polskiej widz ma możność usłyszeć. „Dulszczyzna" w jego reżyserii była sprytna, zalotną i używającą życia i śmiem twierdzić, że antypodów wdzięku i tej małostkowej drapieżności żaden z polskich reżyserów wydobyć pełniej nie potrafi.

Nowo zaangażowany zespół okazał się kopalnią talentów dla reżysera Zawistowskiego. Antonina Dunajewska, jako pani Dulska to Dulska, jaką pomyślała Zapolska. Dunajewska przy tym znalazła receptę na to by być sympatyczną i obciążone konto p. Dulskiej poważnie (zgodnie z życiem) odciążyła. A. Dunajewska to cenny nabytek dla sceny naszego Teatru.

Hesia Dulska w interpretacji Janiny Łukowskiej zapowiadała tak, jak to Łukowska potrafi, że za lat parę lub parenaście będzie „wzorową" panią Dulską. J. Łukowska ujęła swą rolę z właściwego tonu i właściwego jej talentu. Fruwając w halce oburzała i wzruszała nasze mamy.

Krystyna Salaburska, jako zamierający anemiczny kwiatek była niesłychanie wzruszająca i przekonywująca. Z przyjemnością notujemy jej piękną grę i naprawdę rozwijający się talent.

Hanka nieszczęsne popychadło w wykonaniu Haliny Łęckiej ujmowała pyszną grą twarzy — swą rolę dramatyczną utrzymała w doskonałej linii.

Irena Pobóg-Nowicka, jako Juliasiewiczowa, Tadrachowa w edycji Heleny Zarembiny oraz Leokadia Molwicz, jako Lokatorka uzupełniały ten przemiły spektakl. Galeria typów w ich wydaniu bawiła wyskokami swobodnego humoru i tragizmu, który z takim znawstwem scenicznym narzuca artystom Zapolska.

Przedstawienie bardzo udane.

Dekoracje, jak zwykle ostatnio nieciekawe. Acha! trzeba podnieść z uznaniem wyrazistą dykcję suflera — sala kameralna jest istotnie kameralną.

W. N.

...Nie zginęła...

reportaż w 3 aktach, napisał Kazimierz Wroczyński.

Reżyser: Artur Kwiatkowski — dekoracje: Władysław Wagner.

Mówią, że Częstochowa to prowincja — że to rymy częstochowskie, ba nawet czasem, że prozaiczne neologizmy częstochowskie — nie prawda!

Częstochowa ma drugą prapremierę („Joker"!).

Sobotnia premiera sztuki K. Wroczyńskiego, to duży wysiłek reżyserski i aktorski włożony w rzecz wzruszająco słabą. 19 osób dobrego zespołu aktorskiego otwiera i zamyka drzwi, spaceruje lub lata po scenie, smaruje twarze szminkami, ubiera się w kostiumy gestapowców, żandarmów, etc. właściwie nie wiadomo po co.

Żołnierze naszego garnizonu częstochowskiego, którzy akustycznie urozmaicają II akt strzelaniem z karabinu maszynowego, „robią" bombe lotniczą — robią to świetnie i to warto usłyszeć.

Nie próbuję analizować sztuki — ale pytam jakim prawem Tecki, choć zasłużony konspirator, mianuje wiceprezydentów, inspektorów szkolnych i t. p. przecież nigdzie w demokratycznej Polsce tego rodzaju precedensy nie miały miejsca. Władze wszędzie ustanawiał delegat Rządu — a o tym w reportażu ani słowa.

Co jest z tą żoną Kiedlicza? nic nie „kapuję"! idźcie drodzy czytelnicy i też nic nie pojmiecie. — Żadna z ról nie jest pełną wzgl. wykończoną przez autora. Sytuacje zupełnie niejasne np. rewizja gestapa, które skrupulatnie podobno przegląda wszystkie pokoje za wyjątkiem głównego — gdzie leży waliza z bronią. Ho, ho, już my znamy „sumienność" b. panów z ul Kilińskiego! taka wolta na pewno by nie przeszła.

K. Wroczyńskiego znamy sprzed wojny — nie zapomnimy mu nigdy cudnej komedii z ogromnym nerwem scenicznym napisanej „W miłosnym labiryncie", czy też „Aby żyć" — ale reportaż „Nie zginęła"... to słowne zlepki, pokryte nieprzekonywującą demagogią III-go aktu, którego nawet hymn państwowy też nie uratuje.

Reportaż z niedawno przeżytych czasów ma pierwszeństwo na scenie polskiej, ale musi być zbytkownie, poetycko i wspaniale umeblowanym pod względem wartości dramatycznej.

Reżyser Artur Kwiatkowski robił, co mógł, by wydobyć dramatyczne akcenty z tej trudnej sztuki i zrobił istotnie to, co może zrobić dobry reżyser, t. zn. dał sztuce słabej najpiękniejsze ramy wykonawcze. Trudno sprawozdawcy (2 premier) dokładnie wypisać, jak trudziło się 19 osób nad tym słabym reportażem — warto nadmienić, że nikt nie zawiódł.

Blankę Orszańską znamy jako utalentowaną odtwórczynię wielu ról i tym razem doskonale dopisała. „Nowonabyta" Jadwiga Marso, jako Rena pozwalała bez wysiłku czytać, czym są wysiłki konspiratorki. Na widok Heleny Tańskiej, jako Feli, widownia topniała, jak wiosenny śnieg. Lidii Korwin polecono zrobić się na matronę (nie wiem co prawda dlaczego?), ale zrobiła to świetnie.

Przesentymentalizowanego Kiedlicza z talentem odtworzył Eugeniusz Dobrowolski. Jako gestapowiec Levandowsky straszył nas ponurą przeszłością reżyser Artur Kwiatkowski — ale w gruncie rzeczy dotąd nie wiem, czy pomyślał go K. Wroczyński jako Polaka, czy niemca. Pięknie paliła się ziemia pod nogami konspiratora Zbyszka — roli, oddanej w ręce Zdzisława Salaburskiego. Chwackim Zadrackim — niezakłamanym szabrownikiem był Mieczysław Mieczyński, który był postacią pomyślaną bez emfazy. Wspaniałym profesorem, umiejętnie oszczędzającym każdego niepotrzebnego słowa, miny i gestu, tak, jakby było dukatem, był Bolesław Orliński.

Leokadia Molwicz, Jadwiga Laskowska, Eufemia Gerardi, Danuta Wodyńska, nowo pozyskany zdolny Jerzy Tkaczyk, Ferdynand Sarnowski, Roman Cirin, Edmund Płoński i Stanisław Stanisławski uzupełniali aktorsko doskonale spektakl, w który autor włożył mało inwencji.

Krzyczymy o lepsze dekoracje! W. N.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Przetarg nieograniczony Nr. RK. 1 — 3

Rejonowe Kierownictwo Odbudowy Mostów Drogowych z siedzibą w Kielcach, Sienkiewicza 25. III piętro, zaprasza do składania ofert na wykonanie robót przy demontażu 4-ech przęseł konstrukcji stalowej mostów drogowych przez Wisłę w Sandomierzu, ogólnej wagi około 450 ton.

Oferty należy składać w biurze Rejonowego Kierownictwa do godziny 10 dnia 31 października 1945 r.., gdzie też można otrzymać bliższe informacje i podkładki do przetargu. O obejrzenie robót należy zwracać się do Miejscowego Kierownika Odbudowy Mostu w Sandomierzu..

Termin rozpoczęcia przetargu dnia 31 października 1945 r. o godz. 10.30 w pokoju Nr. 43.

Rejonowe Kierownictwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz dowolnego wyboru oferenta — bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Kielce, dnia 10 października 1945 r.

Nr. IV/4 - 724/45.

Ogłoszenie

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót: 1) dekarskich, 2) stolarskich, 3) ciesielskich, 4) szklarskiech, 5) instalacji elektrycznej, 6) instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej, związanych z odbudową parowozowni na stacji Kielce — Herbskie. Oferty należy składać na każdą robotę oddzielnie do Oddziału Drogowego w Kielcach w terminie do dnia 22.10.1945 r., godz. 10, gdzie nastąpi w tymże dniu otwarcie ofert. Do oferty winien być dołączony kwit kasy stacyjnej, na wpłacone wadium.

Kosztorysy ślepe i informacje odnośnie wysokości wadium i kaucji gwarancyjnej, otrzymać można w Oddziale Drogowym w Kielcach. ul. Żelazna Nr. 41. Termin wykonania robót 2 miesiące.

Dyrekcja O. K. P. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez podania przyczyn.

Kielce, dnia 5.10.1945 r.

Naczelnik Oddziału Drogowego (—) Inż. FRENKIEWICZ

Nr. IV/4 - 722/45.

Ogłoszenie

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie. Oddział Drogowy w Kielcach, ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę rampy krytej i magazynu towarowego na st. Kielce.

Termin wykonania robót — dwa miesiące.

Oferty należy składać od Oddziału Drogowego w Kielcach, ulica Żelazna 41, w terminie do dnia 18.10.1945 r.

Kosztorysy ślepe i informacje odnośnie robót, wysokości wadium i kaucji gwarancyjnej, otrzymać można w godzinach urzędowych w Oddziale Drogowym — Referat Techniczny.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 18.10.1945 r., godz. 10.

Dyrekcja O. K. P. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert bez podania przyczyn.

Kielce, dnia 9.10. 1945 r.

Za Naczelnika Oddziału Drogowego (—) Podpis nieczytelny.

ZGUBY

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej na nazwisko Brzózka Mikołaj. 8779

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej na nazwisko Kotynia Piotr. 8778

Zgubiono kartę rozpoznawczą wydaną we Lwowie na nazwisko Julja Majorowa. 8788

Skradziono legitymację służbową wydaną przez Dyr. Lasów Państw. w Katowicach. wojskowe zaświadczenie rejestracyjne, świadectwo szkolne wyd. przez Gimn. Kupieckie w Częstochowie, zaświadczenie likwidacyjne A. K. na nazwisko Haber Lucjan. 8775

Zgubiono kartę rozpoznawczą, wydaną w gm. Secomin, kartę rejestracji wojskowej, kartę rowerową, wszystko na nazwisko Piątkiewicz Romuald. 8797

Skradziono kartę rozpoznawczą, świadectwo ukończenia szkoły powszechnej na nazwisko Pączyńska Eugenia, Częstochowa. ul. Sobieskiego 84. 8781

Zgubiono patent, kartę rzemieślniczą na nazwisko Chmielewski Ryszard. Zwrócić za wynagrodzeniem Narutowicza 158. 8777

Zgubiono papiery rentowe, kartę rozpoznawczą, wyd. w Częstochowie na nazwisko Hutna Helena. 8791

ś. † p.

Maria z Polków Nowakowska

wdowa po ś. p. Aleksandrze

Opatrzona Św. Sakramentami, po długich cierpieniach zasnęła w Panu dnia 14 października 1945 r., przeżywszy lat 79.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy Alei Wolności 52, nastąpi w środę, dnia 17 b. m. o godz. 15 do kościoła parafialnego Św. Rodziny, poczym pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych, pozostali w głębokiej żałobie

Córki, synowa, zięciowie, wnuki i prawnuki.

8815

POSADY

Stolarzy na montowanie warsztatów stolarskich i robotników pracujących w przemyśle drzewnym, poszukujemy. Zgłaszać się Państw. Fabr. Hebli. Wilsona 30. 8726

Potrzebna gospodyni do samodzielnego zajęcia się domem. Częstochowa, Narutowicza 187. 8798

Wychowawczyni niemowląt poszukuje pracy. Oferty do „Głosu Narodu" pod Nr. 8764. 8764

Ślusarz potrzebny na roboty precyzyjne. Oferty do „Głosu Narodu" pod Nr. 8792. 8792

Potrzebna maszynistka na maszynę sankową. Wiadomość: Rynek Narutowicza 40. Rogalska. 8830

KUPNO

Kupię zakład fryzjerski. Oferty szczegółowe do „Głosu Narodu" pod Nr. 8740. 8749

Okucia metalowe (zamki) do torebek damskich kupuję w każdej ilości. Katedralna 11 m. 3. 8775

Książki (księgozbiór) najchętniej beletrystykę kupię każdą ilość dla nowej wytwórni prowincjonalnej. Oferty z ceną: Antoni Kruk, Zabrze, Dworcowa 7. Górny Śląsk. 397

Kupuję starą trawę tapicerską, stare otomany, tapczany itp. Częstochowa. Targowa 17 m. 1. 8790

Kupimy natychmiast silnik elektryczny o mocy 50 — 55 kW. pierścieniowy. Ilość obrotów 1500. Wiadomość: ob. Widera Aleja Wolności 81 m. 5. 8784

Kupię 2 — 3 wagi dla niemowląt i dorosłych Zgłoszenia: Starostwo Powiatowe. Referat Zdrowia (parter) od 10 — 12. 8783

SPRZEDAŻ

Wózki dziecięce, łóżeczka, rowerki dwu i trzykołowe. duży wybór. Ceny konkurencyjne, poleca firma M. Nirowa. Aleja 20, sklep w podwórzu. 390

Kołdry nowe normalne i dziecięce sprzedam. Przyjmuję przeróbki. Aleja 20, sklep w podwórzu. 389

Wózki dziecinne, rowerki, konie na biegunach. Duży wybór. Poleca firma S. Grodzicka, II Aleja 31. 8345

Sprzedam gabinet w komplecie Aleja 7 Kocik 8770

Sprzedam warsztat mechaniczny tkacki. Wiadomość: ul. Twarda 31. 8725

Radio Philips z magicznym okiem 6 lamp. Super do sprzedania. Orlicz Dreszera 53 m. 27. 8760

Róże pienne (sztamowe) w kolorach: czerwonym, różowym, herbacianym i białym poleca Wł. Pierzchała. Wyczerpy Górne, telefon 24.23. 8745

Sprzedam: wózek spacerowy, 25 kg wagę uchylną, wagę dziesiętną, kupon materiału bielskiego. Kilińskiego 120. 8753

Futro damskie i męskie oraz spód pod szubę (błam) sprzedam. Aleja 11 m. 12. 8451

Tapczan, kredens pokojowy i kuchenny okazyjnie sprzedam. Kopernika 11 m. 9. 8669

Sprzedam nowe białe i popielate futerko dziecinne. Dąbkowskiego 19 m. 2., od godz. 13 — 19. 8682

Burka podróżna nowa, palto damskie zimowe z kołnierzem futrzanym do sprzedania. Aleja Wolności 13 m. 4. 8773

Pilnie sprzedam: 3. nieruchomości dochodowe w Śródmieściu, z powodu wyjazdu. Informacja: Al. Wolności Nr. 11, biuro próśb i podań. 8782

Meble, nowoczesne sypialnie, kredensy i inne poleca F. Kołodziejczyk. Stary R[illegible] 19. 8780

Radio super bateryjny, super na prąd zmienny i stały, sprzedam. Częstochowa, Nowy Rynek 5. sklep — wulkanizacja. 8796

Maszynę „Singera" bębenkową, nową, sprzedam niedrogo. Częstochowa. III Aleja 61 m. 1. 8795

RÓŻNE

Nivea-Pebeco, kremy, pudry, wody kolońskie, plastry po cenach urzędowych. Częstochowa. Al. N. M. Panny 5, telefon 19.75. Wysyłamy również na prowincje. 8718

Uwaga szoferzy! Stale gotowe drzewo do samochodów na gaz drzewny. Al. N. M. Panny 3. drugie podwórze. 8697

Przyjmuję reperację parasoli. Warszawska 37. 8709

Garniturów, jesionek, palt damskich, futer poszukujemy do szybkiej sprzedaży. „Komis". Aleja 8. 8708

Poszukujemy kilku pokojów umeblowanych przy rodzinie dla pomieszczenia nowozaangażowanych artystów Teatru Miejskiego. Łaskawe zgłoszenia do Sekretariatu Teatru. Kilińskiego 15, tel 11 33. 7981

Wytwórnia mydła „Syrena" poszukuje tłuszczów do wyrobu mydła Zgłoszenia: Narutowicza 19/23. 8630

Kalosze śniegowce naprawia. Warszawska 37. 8460

Otomany, tapczany, kozetki, materace i różne meble miękkie poleca i na zamówienia. Pracownia tapicerska E. Chwastowski. Częstochowa. Targowa 17. Tamże potrzebni chłopcy do terminu. 8787

Śniegowce i kalosze reperuje Jeziorowski J. Aleja 21, ostatnia sień na prawo, I p. 8790

Gazety i czasopisma do nabycia w sklepie: Al. Wolności 26. Ceny rynkowe. 8794

Sklep (z innymi pomieszczeniami) w śródmieściu odstąpię. Wiadomość: II Aleja 25, sklep ogrodniczy. 8795

FAŁSZERZY

podszywających się pod naszą firmę i produkujących bezwartościowe słodycze w naszym opakowaniu, ścigać będziemy sądownie.

Odbiorców naszych informujemy, że każdy nasz wyrób posiada odciśnięty znak fabryczny i to jest rękojmią jego wartości.

Przedstawiciele nasi pracujący na terenie wszystkich województw polskich, legitymują się upoważnieniami wystawionymi przez zarząd.

Polsko-Szwajcarska Fabryka Czekolady „Suchard" w Krakowie.

398

Częstochowskie Zakłady Wyrobów Włókiennych „STRADOM", ul. I Maja 21 przyjmą 1 malarza na roboty olejne i klejowe. Zgłoszenia do Administracji Zakładów w godz. 9 — 13. 396

P. K. O. — Pocztowa Kasa Oszczędności wzywa wszystkich pracowników warsztatów mechanicznych, którzy byli zatrudnieni w roku 1939 w Centrali i Oddziałach, do niezwłocznego podania swoich adresów w Centrali P. K. O. w Krakowie. ul. św Tomasza [illegible] 43. 399

L 06791

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstochowie pod dyr. Z. Fabisiaka.